

Sygn. akt V.2 Ka 671/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Odoj-Jarek

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności Edyty Hraciuł – Tomeckiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żorach

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r.

sprawy: **P. P. (1) /P./,**

syna S. i Z.,

ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 17 października 2017r. sygn. akt II K 593/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 600 (sześćset) złotych.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek

Sygn. akt V.2 Ka 671/17

UZASADNIENIE

P. P. (1) został oskarżonego o to, że w dniu 26 lipca 2016 roku w Ż. na skrzyżowaniu drogi krajowej numer (...) i ulicy (...), kierując samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą marki W. o numerze rejestracyjnym (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i w sposób nieprawidłowy obserwował przedpole jazdy oraz nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez M. K., najjeżdżając na jego tył, w wyniku czego pasażerka samochodu O., I. K., doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na powyżej 7 dni, tj. na około 4 tygodnie, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 października 2017 roku sygn. akt II K 593/16 Sąd Rejonowy w Żorach uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 26 lipca 2016 roku w Ż. na skrzyżowaniu drogi krajowej numer (...) i ulicy (...), kierując samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą marki W. o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i w sposób nieprawidłowy obserwował przedpole jazdy oraz nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez M. K., najjeżdżając na jego tył, w wyniku czego pasażerka samochodu O., I. K., doznała obrażeń ciała w postaci niewielkich dolegliwości bólowych kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni, tj. około 3 tygodni, to jest występku z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Wyżej wymienionym wyrokiem na podstawie art. 46 § 2 k.k. zobowiązano oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej I. K. kwoty 1000 zł tytułem nawiązki, nadto na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1613,45 złotych, zaś na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (DZ.U. nr 49 poz. 223 z 1983r. ze zm.) opłatę w wysokości 600,00 złotych.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść P. P. (1). Obrońca wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 26 lipca 2016 roku w Ż. na skrzyżowaniu drogi krajowej numer (...) i ulicy (...), kierując samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą marki W. o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i w sposób nieprawidłowy obserwował przedpole jazdy oraz nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez M. K., najjeżdżając na jego tył, w wyniku czego pasażerka samochodu O., I. K., doznała obrażeń ciała w postaci niewielkich dolegliwości bólowych kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni, tj. około 3 tygodni, a tym samym, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co wyraziło się w szczególności w:

a. uznaniu jedynie za częściowo wiarygodne szczerých wyjaśnień oskarżonego,

b. uznaniu zeznań świadków M. K., I. K., N. K. oraz Z. C. za wiarygodne oraz spójne i na ich podstawie uznaniu winy oskarżonego,

c. uznaniu opinii biegłego A. Z. za miarodajną i rzetelną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i uznaniu winy oskarżonego za zarzucany mu czyn,

d. pominięciu istotnych okoliczności sprawy,

e. rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości co do faktycznych okoliczności zdarzenia na niekorzyść oskarżonego,

podczas gdy na podstawie zebranego materiału w sprawie nie można w sposób bezsprzeczny przypisać winy oskarżonemu ze względu na rozbieżne zeznania świadków oraz brak pokrycia ich wersji zdarzenia w pozostałym

materiale dowodowym, a wszelkie wątpliwości ujawnione w toku postępowania powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego;

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie nowej opinii innego biegłego, pomimo wielu wątpliwości co do okoliczności zdarzenia, jak również wobec stawianych zarzutów do wydanej opinii, która nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie oraz jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania przy jednoczesnej możliwości wydania drugiej opinii, co nie spowodowałoby nadmiernej zwłoki biorąc pod uwagę czas trwania postępowania, a także termin wydania poprzedniej opinii.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew jego twierdzeniom, Sąd Rejonowy w Żorach prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie naruszając przy tym żadnych norm regulujących przebieg postępowania karnego. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacyjnych o uchylenie wyroku lub jego zmianę, co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd meriti starannie zgromadził i przeprowadził wszelkie dowody, które mogły prowadzić do wyjaśnienia okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu. Zgromadzony i ujawniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy jest obszerny i kompletny, a ustalenia faktyczne poczynione są w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który został oceniony z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4, 5 i 7 k.p.k. Swoje stanowisko w sposób wyczerpujący Sąd Rejonowy uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Nietrafny jest zatem zarzut naruszenia przepisów postępowania, co w rezultacie miało doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie wpływając tym samym na treść wyroku.

Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego w konkretnej sprawie odmiennej oceny materiału dowodowego nie może prowadzić do wniosku, że sąd ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz winien się odwoływać do konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, których miałyby dopuścić się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Tymczasem w istocie zarzuty apelacji sprowadzają się do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy niekorzystnej dla oskarżonego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stanowisko takie nie jest słuszne. To, że Sąd I instancji swoje ustalenia oparł na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wyłącznie na części wyjaśnień oskarżonego, jak chciałby tego obrońca, w żaden sposób nie narusza reguł procedowania.

Wskazać należy, iż prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego. Nie umknęło uwadze Sądu meriti, że oskarżony zmienił wersję wydarzeń, w szczególności mimo wcześniejszego przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu ostatecznie na rozprawie zaprzeczył swojemu sprawstwu. Sąd omówił składane przez oskarżonego wyjaśnienia precyzyjnie wskazując, które z nich uznaje za wiarygodne i dlaczego, a którym tego waloru odmówił i z jakiego powodu. Taka „selektywna” ocena materiału dowodowego jest jak najbardziej dopuszczalna, jeżeli znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, nadto jest dokonana swobodnie, a nie dowolnie oraz zgodnie z zasadami

wiedzy oraz doświadczenia życiowego. W tej kwestii Sąd sprostął wymogom przedstawiając ocenę wyjaśnień oskarżonego, która spełnia wszystkie omówione kryteria. W żadnym razie oceny tej nie można postrzegać jako dowolnej i nielogicznej. Uzasadnienie spełnia tu wszystkie dyrektywy określone w art. 424 k.p.k. Wypada tu podkreślić, że wyjaśnienia oskarżonego zostały poddane przez Sąd Rejonowy rzeczowej analizie w konfrontacji z całokształtem ujawnionych na rozprawie okoliczności. Absolutnie nie zasługuje na aprobatę lansowana przez obrońcę teza, iż Sąd rozważając całokształt okoliczności sprawy ograniczył ich ocenę do oparcia się na deklaracji oskarżonego o przyznaniu się do winy.

Wskazać należy, iż Sąd I instancji sporządził staranne i szczegółowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym odniósł się do wszelkich okoliczności związanych z zarzucanym oskarżonemu czynem, a także dokonał prawidłowej i kompleksowej analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego oraz omówił poszczególne dowody i wskazał, którym dał wiarę, a które na przymiot wiarygodności nie zasługują. W szczególności prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków M. K., I. K., N. K. i Z. C.. W tym zakresie Sąd odwoławczy może jedynie powtórzyć elementy uzasadnienia Sądu I instancji, co wydaje się zbędne. Jedynie podkreślić należy, że również Sąd odwoławczy nie dopatrywał się w zeznaniach świadków takich rozbieżności, które mogłyby pozwolić na ustalenie innego stanu faktycznego. Wręcz przeciwnie – zeznania te są logiczne i wewnętrznie spójne, korelujące ze sobą i wzajemnie się uzupełniające. Pewne nieścisłości wzmacniają jedynie wiarygodność świadków, bowiem przemawiają za tym, że ich wersje nie zostały wcześniej uzgodnione.

Zdaniem Sądu odwoławczego powołanie innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków byłoby bezcelowe. Fakt, że opinia biegłego nie jest przekonywująca dla strony postępowania, nie jest przesłanką dopuszczania opinii uzupełniającej bądź też zupełnie nowej opinii. Opinia biegłego podlega ocenie na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Inna jest w procesie rola świadka, który powinien dostarczyć sądowi informacji o znanych mu faktach, inna zaś rola biegłego, który na podstawie tych informacji oraz innych dowodów zgromadzonych w postępowaniu formułuje wnioski w kwestiach poddanych mu do oceny przez sąd, poprzez pryzmat posiadanych wiadomości specjalnych.

Podzielić należy pogląd Sądu I instancji, że opinia biegłego A. Z. jest pełna, jasna i niesprzeczna. Mając na uwadze doświadczenie biegłego oraz jego wiedzę brak jest podstaw, aby kwestionować wnioski w niej zawarte. Zdaniem Sądu Okręgowego każda kolejna opinia opierałaby się na tych samych pomiarach uzyskanych w głównej mierze na podstawie zeznań świadków zdarzenia oraz wyjaśnień oskarżonego i nie wnosiłaby do sprawy nic, co nie byłoby pewną hipotezą przyjętą przez biegłego. Dotyczy to przede wszystkim wskazanych przez obrońcę ustaleń w zakresie precyzyjnego wskazania miejsca, w którym doszło do najechania, wzajemnego położenia pojazdów, a także ich prędkości. Umknęło uwadze obrońcy, że biegły sporządzając opinię miał w polu widzenia wszystkie zgromadzone dowody i ustosunkował się do wszystkich zastrzeżeń podnoszonych przez obrońcę, czego wyrazem jest ustna uzupełniająca opinia wydana na rozprawie w dniu 3.10.2017r. Podkreślić należy, że biegły sporządził opinię między innymi w oparciu o tak obiektywne dowody, jak wykres (...) oraz ślad przeszczerpu lakieru ujawniony na samochodzie O. (...) w kolorze takim, jak lakier z osłony chłodnicy ciągnika siodłowego, którym kierował oskarżony.

Nietrafny jest zarzut obrońcy, iż biegły wypowiedział się poza zakresem swojej specjalizacji odwołując się do procesów psychologicznych uczestników zdarzenia. Intencją biegłego było wyjaśnienie, dlaczego pomiary wskazane w różnych opiniach, uzyskane w wyniku rekonstrukcji wypadku na podstawie całokształtu materiału dowodowego, mogą różnić się od tych wielkości, które podają poszczególni uczestnicy zdarzeń. Wytłumaczenie to jest logiczne i oczywiste. Nie wymaga bowiem pogłębionej wiedzy psychologicznej wywód, że odczucia każdego człowieka, a także ocena długości, prędkości, odległości etc. może różnić się i to z różnych względów. Przecież powołuje się biegłego właśnie po to, aby zweryfikować dowody i ustalić przebieg oraz przyczynę zdarzenia najbardziej prawdopodobną. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu w każdym wypadku, zatem to rolą Sądu jest ocena, czy opinia jest jasna, pełna, rzetelna i wewnętrznie spójna, a zatem czy może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd powinien kontrolować wypowiedzi biegłego pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania jego

stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał.

Sąd I instancji poczynił ustalenia na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadków, częściowych wyjaśnień oskarżonego, protokołów oględzin, dokumentacji medycznej, opinii biegłych, jak i innych czynności procesowych. Zarzut dowolnej oceny dowodów, której dopuścić się miał Sąd I instancji, jest niezasadny. Nie sposób zarzucić braku wnikliwości, czy też rzetelności rozważaniom Sądu Rejonowego nad zebranymi w sprawie dowodami, tym bardziej, że Sąd ten dokonał zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonemu eliminując zarzut ucieczki z miejsca zdarzenia, co jak najbardziej przystaje do realiów niniejszej sprawy i jest ustaleniem prawidłowym. Takie wnioskowanie Sądu meriti było logiczne, gdyż rzeczywiście oskarżony kierując pojazdem o tak dużych gabarytach po prostu nie zauważył i nie odczuł, że doprowadził do najechania na tył poprzedzającego go samochodu osobowego, co jednak nie zwalnia oskarżonego z odpowiedzialności za nieumyślny występki określony treścią art. 177 § 1 k.k. Okoliczność tą akcentuje również w swojej opinii biegły.

--	--

W związku z powyższym nie przekroczył Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego w przekonujący sposób uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Z tych też względów nie można zgodzić się z zarzutami apelacji, iż Sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania z art. 4 i 7 k.p.k.

Jeżeli chodzi o wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadę in dubio pro reo, to wskazać należy przede wszystkim, iż zasada ta ma zastosowanie dopiero w sytuacji, gdy powzięte przez organ procesowy wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej lub prawnej nie dadzą się usunąć, pomimo powzięcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni prawa. Oceniając, czy został naruszony zakaz wynikający z przepisu art. 5 § 2 k.p.k., nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji, ale ważne jest wyłącznie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i w sytuacji braku możliwości usunięcia tej wątpliwości rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo czy też w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć. O tym, iż zaistniała okoliczność opisana w art. 5 § 2 k.p.k., można więc mówić jedynie wtedy, gdy pomimo podjęcia starań nie zgromadzono dowodów, które pozwoliłyby na usunięcie istniejących wątpliwości w sprawie (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 lutego 2013 r. II AKa 13/13). W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. W sprawie niniejszej natomiast Sąd I instancji dokonał oceny całokształtu materiału dowodowego w sposób bezstronny, w granicach swobodnej oceny dowodów, uwzględniając jednocześnie zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd meriti nie powziął też żadnych nie dających się usunąć wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej lub prawnej w zakresie przypisania oskarżonemu występkę z art. 177 § 1 k.k.

Odnosząc się natomiast do wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo należy wskazać, iż Sąd I instancji prawidłowo określił stopień winy oskarżonego i stopień szkodliwości społecznej. Ustawodawca przewidział kryteria, którymi sąd kieruje się przy wymiarze kary, nakazując w szczególności baczyc, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynu oraz brać pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Mając to na względzie Sąd I instancji prawidłowo, powołując się na treść art. 37a k.k., orzekł karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 50 zł każda. Kary tej nie można uznać za rażąco surową, tym bardziej, że zasadnicze zagrożenie w razie popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. to kara do 3 lat pozbawienia wolności. Mając na względzie wszystkie okoliczności łągodząco wpływające na wymiar kary Sąd Rejonowy prawidłowo

orzekł karę łagodniejszego rodzaju, to jest grzywnę, co będzie wystarczające w przypadku oskarżonego dla osiągnięcia celów w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnego oddziaływania.

Dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania na sprawcę słusznie zobowiązano go do zapłaty nawiązki w kwocie 1000 zł na rzecz pokrzywdzonej I. K.. Taką nawiązkę można orzec w wysokości do 200 000 zł, zatem kwota 1000 zł i tu nie może jawić się jako nadmiernie surowa, czy też nieadekwatna. Pokrzywdzona doznała obrażeń ciała, które spowodowały rozstrój jej zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni, zatem orzeczenie nawiązki było jak najbardziej celowym i trafnym rozstrzygnięciem.

Zasadnie także obciążono oskarżonego kosztami postępowania przed Sadem Rejonowym.

Wobec powyższych okoliczności Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Mając na względzie sytuację osobistą i finansową oskarżonego zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł oraz obciążono go opłatę w wysokości 600 zł.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek